

# Przeciw wykluczeniu finansowemu



**Celem ruchu unii kredytowych nie jest ekspansja na rynkach finansowych, pomnażanie własnej wartości rynkowej, maksymalizacja stopy i masy zysku, lecz samopomoc w zwalczaniu lichwy i wykluczenia finansowego. Ich roli w życiu społecznym nie wolno zatem mierzyć tą samą miarą, która stosowana jest do komercyjnych instytucji finansowych.**

W sierpniu 1984 r. Komisja Członkowska Światowej Rady Związków Kredytowych zatwierdziła, jako powszechnie obowiązujące, zasady tworzenia i funkcjonowania związków kredytowych, zdefiniowane jako International Credit Union Operating Principles. Dokument ten podkreśla, że związki kredytowe są organizacjami solidarnościowymi, kultywującymi takie wartości jak: równość członkowskiego kapitału i wzajemna samopomocy. Obrót kapitałem dokonuje się zatem wyłącznie w obrębie związku kredytowego, a donatorami i beneficjentami systemu są wyłącznie osoby fizyczne o statusie członka. Przy różnorodności praktycznych rozwiązań w poszczególnych krajach, głównym motywem credit unions jest działalność nie dla zysku, nie z pobudek charytatywnych, lecz w celu przeciwdziałania wykluczeniu finansowemu mniej zamożnych gospodarstw domowych.

W 2012 r. bankowe depozyty ludności wyniosły ok. 150 bln USD, przy czym ponad połowa globalnych oszczędności gospodarstw domowych skoncentrowała się w dwu krajach: Stanach Zjednoczonych i Japonii (odpowiednio: 56 bln USD i 17 bln USD, tj. 38 proc. i 13 proc. globalnych depozytów gospodarstw domowych). W porównaniu z tymi kwotami, środki ulokowane w spółdzielniach kredytowych – nieco powyżej 1,4 bln USD – można uznać za niewielkie. Celem ruchu unii kredytowych nie jest bowiem ekspansja na rynkach finansowych, pomnażanie własnej wartości rynkowej, maksymalizacja stopy i masy zysku, lecz samopomoc w zwalczaniu lichwy i wykluczenia finansowego. Roli związków kredytowych w życiu społecznym nie wolno zatem mierzyć tą samą miarą, która stosowana jest do komercyjnych instytucji finansowych.

W 2013 r. oszczędności zdeponowane w związkach kredytowych były 4,7 razy wyższe niż przed 18 laty, do czego w znacznej mierze przyczynił się rozwój ruchu spółdzielczości kredytowej w najuboższych regionach świata. Rzeczywista siła nabywcza oszczędności w regionach i krajach ubogich była wyższa od wartości nominalnej, ponieważ siły nabywczej amerykańskiego dolara jest tam większa od oficjalnego kursu tej waluty.

*Grażyna Ancyparowicz*

**Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (09/2015)**

**fot. T. Gutry**